

Bartosz Walicki

Odczyty i prelekcje w Sokołowie – przejaw kultury przełomu XIX i XX wieku

Rocznik Kolbuszowski 10, 227-236

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Odczyty i prelekcje w Sokołowie – przejaw kultury przełomu XIX i XX wieku

Jedną z ważnych form aktywności społecznej i kulturalnej Sokołowa na przełomie XIX i XX stulecia były rozmaite uroczystości i jubileusze. One właśnie nadawały ton i styl życia ówczesnej elity, a także wiele mówiły o znaczeniu osób w nich uczestniczących. Były również świadectwem i przejawem życia towarzyskiego. Bez tych obchodów lokalne środowisko byłoby o wiele uboższe i w znacznej mierze zatraciłoby swój koloryt.

Dużą część takich uroczystości była silnie nacechowana pierwiastkiem religijnym. Nie było w tym nic dziwnego, wszak publiczne wyrażanie swoich przekonań religijnych i podkreślanie związków z Kościołem było czymś normalnym (chodzi oczywiście o katolików, gdyż element żydowski raczej alienował się od życia społecznego). Nie można wreszcie zapomnieć, że kapłani – zwłaszcza proboszczowie, ale w mniejszym stopniu również wikariusze – stanowili część ówczesnej śmietanki towarzyskiej. To oni przejawiali aktywność kulturalną i gospodarczą, to oni w wielu przypadkach animowali rozwój wsi i miasteczek.

Drugą właściwość, która przewijała się niemal we wszystkich tego typu obchodach, stanowiło ogromne nacechowanie patriotyczne. W okresie zaborowym, korzystając ze względnej swobody zapewnionej przez autonomię galicyjską, nie wahano się odwoływać do świetlanej przeszłości Polski i mówić o wartościach ojczyznianych. Nie domagano się co prawda otwarcie wskrzeszenia Rzeczypospolitej, ale było to po prostu podyktowane trzeźwym osądem rzeczywistości. Po I wojnie światowej wydzwięk narodowy i patriotyczny stanowił nieodłączną cechę spotkań towarzyskich, wieczornic, wydarzeń społecznych i wygłaszanych wówczas mów.

Podczas tych uroczystości niebagatelne znaczenie posiadały rozmaite nabożeństwa, zwłaszcza Msza św., często okraszane

okolicznościowymi kazaniem. Popularne były przemarsze w odświętnych, galowych ubiorach. W przypadku połączonych z nimi spotkań nie obywało się oczywiście bez toastów – „wznoszenia pucharów”. Istotne były także liczne przemowy wygłaszane przez miejscowych notabli i zaproszonych gości. Zdarzało się, iż w trakcie tych obchodów wygłaszane były prelekcje, zazwyczaj dostosowane tematycznie do świętowanych okazji.

Wspomniane wydarzenia nie stanowiły jedynej sytuacji, w której sokołowianie mogli być słuchaczami tematycznych odczytów. Niekiedy organizowano nawet specjalne prelekcje nie związane bezpośrednio z żadnymi uroczystościami. Co więcej – z biegiem czasu wykłady takie przestały pełnić rolę dodatku do innych form aktywności społecznej. Zaczęto je postrzegać jako ważne narzędzie w przekazywaniu i zdobywaniu wiedzy, jak również znakomitą metodę propagowania pewnych idei.

Jako przykład wskazać można 200. rocznicę wiktorii wiedeńskiej. Z tej okazji w dniach 11-12 września 1883 r. zorganizowano w Sokołowie uroczystości patriotyczno-religijne. W trakcie nich celebrowano w kościele okolicznościowe nabożeństwa, urządzono przyjęcie dla chłopów, pobudkę i iluminację, a także uroczysty pochód. Miały też miejsca przemówienie w miejscowej synagodze żydowskiej i mowy zaproszonych gości. Zwrócić tu należy szczególną uwagę na publiczny odczyt ubogacający te obchody. Wygłosił go wobec zgromadzonych uczestników lekarz medycyny i założyciel miejscowego kasyna mieszczańskiego Szczesny Orzakiewicz. Prelekcja ta została później wydana pod tytułem *Publiczna przemowa do ludu w dzień jubileuszu Sobieskiego wobec obrazu tegoż miana w Sokołowie 12 Września 1883 r.*¹

Często odczyty organizowane były w czytelni sokołowskiego Kółka Rolniczego otworzonej w lutym 1889 roku. Do księżnicy zapisało się 91 osób, które korzystały z gromadzonych tam książek i czasopism. Prelekcje wygłaszane w Kółku Rolniczym cieszyły się dużym zainteresowaniem i gromadziły około 100 osób, czyli również mieszkańców spoza grona stałych czytelników². Jak odnotowano, problematyka tych wykładów nie zamykała się jedynie w zagadnieniach gospodarczych i rolniczych, lecz sięgała również poza tę tematykę. Dowodem tego jest notka prasowa z roku 1891 poświęcona prowadzonej przez Kółko czytelni: „O czytelni ludowej

¹ P. Sierżega, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, Rzeszów 2002, s. 116, 129; B. Walicki, *Obchody rocznicy wiedeńskiej w roku 1883*, „Kurier Sokołowski”, 2008, nr 10, s. 23-24.

² K. Golas, *Początki Kółka Rolniczego w Sokołowie Młp.*, „Rocznik Sokołowski”, nr 1, 1999, s. 31.

w Sokołowie można powiedzieć, że spełnia zadanie swoje znakomicie. Co niedzielę zgromadzają się członkowie po niesporach celem wysłuchania odczytów o gospodarstwie rolnem, o chowie bydła lub wiadomości bieżących z gazet³.

Ciekawa inicjatywa została podjęta na progu ostatniej dekady XIX stulecia. Grupa lokalnych inteligentów postanowiła zorganizować cykl prelekcji, które spełniałyby funkcję edukacyjną i przyczyniałyby się do rozwoju świadomości społecznej. Miały one dotyczyć ważnych zagadnień nurtujących ówczesne środowisko z odwołaniem do tematyki historycznej. Wspomniani działacze zdecydowali również, że nie pozostaną obojętni wobec problemów, którymi żyła cała Galicja. Zamysł ten został wprowadzony w życie, choć nie do końca wiadomo, jak inicjatywa ta się ostatecznie rozwinęła. Zachowane świadectwa pisane mówią o dwóch prelekcjach, które odbyły się w roku 1891. W dniu 27 września tegoż roku prasa rzeszowska zamieściła korespondencję z Sokołowa o następującej treści: „Dawno powzięta u nas myśl dania całego szeregu odczytów popularnych, mających na celu gruntowne szerzenie oświaty między obywatelami i moralne tychże uświadomienie urzeczywistnioną została d. 20 b. m.”⁴

Pierwszy z takich wykładów zatytułowany był *O miłości ojczyzny*. Wygłosił go nauczyciel miejscowej szkoły Hipolit Wodecki. Inicjatywa owa musiała spotkać się z dużym entuzjazmem i akceptacją. Nie bez skutku pozostawało również duże zaangażowanie występującego. Jak przyznali świadkowie wydarzenia: „Odczyt opracowany sumiennie i wygłoszony ze siłą na zupełne zasłużył uznanie i drugich do dalszej zachęcił pracy”. Odnotowano zarazem: „Zaszczepić w sercu młodzieńca polskiego tak wielką miłość ojczyzny, iżby się przed żadnym dla niej poświęceniem w przyszłości nie cofał, zrobić zeń dzielnego i czynnego obrońcę, tak piękna i szlachetna, a zarazem tak niezbędna i konieczna myśl, jaka w każdym działaniu naszym przewodniczyć nam winna – jest główną osią, wokół której obracać się będzie treść dalszych odczytów. Praca to wdzięczna i cnotliwa! Oby tylko w strunę prawdziwej uderzano miłości – i to silnie a umiejętnie!”⁵.

Druga z tych prelekcji miała miejsce w dniu 29 września 1891 r. Wygłosił ją prawnik Józef Ożóg. Odczyt zatytułowany był następująco: *Niegdyś a dziś*. Wedle zapisu korespondenta „Gazety

³ Korespondencja „Gazety Rzeszowskiej”, „Gazeta Rzeszowska”, 1891, nr 1, s. 2.

⁴ Siła, Korespondencje „Gazety Rzeszowskiej”, „Gazeta Rzeszowska”, 1891, nr 36, s. 2.

⁵ Tamże.

Rzeszowskiej” z dnia 4 października tegoż roku, „Prelegent przedstawił w krótkich obrazach barwnie i z czuciem świetną przeszłość narodu polskiego, jego potęgę i chwałę i przyczyny, które spowodowały jego upadek. Następnie w drugiej części podał środki i sposoby, za pomocą których naród polski może się odrodzić i przyjść do znaczenia i potęgi dziejowej, jaką niegdyś posiadał. Środki te skupił prelegent w wewnętrznej pracy nad podniesieniem oświaty ludu i jego dobrobytu, w pracy około podźwignięcia mieszczaństwa przez handel i przemysł”⁶.

Motywy do wygłoszenia uroczystej przemowy było szczególne przeżywanie setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej w roku 1894. Podobnie jak w całej Galicji, również i w Sokołowie społeczeństwo świętowało ten czas jako okres pogłębionej refleksji patriotycznej i próbę obudzenia swojej świadomości narodowej. Organizatorem uroczystości w omawianym mieście było działające tu Towarzystwo Kasynowe. Rocznicę zrywu narodowo-wyzwoleńczego wspominano w niedzielę 4 kwietnia i czwartek 8 kwietnia. W pierwszym z tych dni w kościele zostało odprawione nabożeństwo połączone z okolicznościowym kazaniem. Podczas obchodu kościuszkowskiego zorganizowano pobudkę, a także wygłoszono wykład tematyczny i przemowy. Niestety, nie zachowały się informacje przekazujące tożsamość ich autorów. Ponadto wśród uczestników jubileuszu rozdawano okolicznościowe broszury oraz prezentowano tzw. żywe obrazy⁷.

Na pewno okolicznościowe odczyty były urządzone w trakcie Wieczorów Mickiewiczowskich organizowanych w Sokołowie w sobotę 8 grudnia 1894 r. oraz sobotę 12 grudnia 1897 r. Miały one miejsce z inicjatywy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wykłady te – na równi z deklamacjami i utworami wykonywanymi przez zespoły wokalne – składały się na program imprez⁸. Trudno stwierdzić, czy podobne prelekcje wygłaszano natomiast podczas obchodów ku czci Juliusza Słowackiego w dniu 22 sierpnia 1909 r. i w ramach jubileuszu 500-lecia zwycięstwa grunwaldzkiego w niedzielę 15 maja 1910 r. Być może ograniczono się wówczas jedynie

⁶ Korespondencje „Gazety Rzeszowskiej”, „Gazeta Rzeszowska”, 1891, nr 37, s. 2.

⁷ P. Sierżega, *Lwów i prowincja galicyjska wobec setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej (1894 r.)*, w: *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, t. I, red. Z. Budzyński, Rzeszów 2003, s. 51.

⁸ A. Dańczak, *Szkielet dziejów gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sokołowie 1894-1939*, Kraków 1964, [b.s.], zbiory archiwalne Klubu Sportowego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sokołowie Małopolskim.

do nabożeństw, kazań, pochodów, festynów i przemówień⁹. Również i w Polsce niepodległej sokołowscy członkowie Towarzystwa Gimnastycznego włączali się w nurt życia kulturalnego. Wedle zachowanych informacji w samym tylko roku 1926 zorganizowali w Sokołowie trzy odczyty¹⁰.

Niekiedy organizowanie odczytów zamykało się jednak w wąskich grupach osób połączonych czy to wspólnymi zainteresowaniami, czy działalnością gospodarczą, czy wreszcie – przynależnością do zrzeszeń katolickich, względnie do stanu kapłańskiego. Specjalne prelekcje były wygłaszane przykładowo podczas spotkań członków Kasy Stefczyka w Sokołowie. Traktowano je jako formę troski o podniesienie poziomu intelektualnego członków spółki, a zarazem zaznajomienie się z bieżącymi kwestiami ekonomicznymi i społecznymi. I tak na Walnym Zebraniu 20 lutego 1910 r. odczytano odezwę dra Franciszka Stefczyka *Którędy i dokąd idziemy*, „którą obecni z wielkim entuzjazmem przyjęli”. Na zebraniu rok później Jan Piękoś przedstawił streszczenie broszury Leona Twareckiego poświęconej kwestii „znaczenia oszczędności groszowej”. Podczas Walnego Zebrania w dniu 26 kwietnia 1925 r. odczytano odezwę Biura Patronatu poświęconą śmierci pioniera polskiej spółdzielczości bankowej dra Franciszka Stefczyka¹¹.

Równoległe z rozwijaniem u członków Kasy zmysłu ekonomicznego, krzewiono szacunek do wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej. Dla przykładu na Walnym Zebraniu w dniu 6 maja 1928 r. kasjer Jakub Bałamut wygłosił referat na temat *Miłość bliźniego a spółdzielczość* oraz deklamację *Spółdzielczość i oszczędność*. Pięć lat później, dnia 23 kwietnia 1933 r., na Walnym Zebraniu odczytano *List otwarty Zjednoczenia* zamieszczony w jednym z prenumerowanych przez spółkę czasopism, którego zebrani wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem¹².

Okolicznościowe przemowy miały również miejsce podczas rozmaitych uroczystości. Przywołać tu można obchody ćwierćwiecza sokołowskiej Kasy Stefczyka zorganizowane w dniu 25 maja 1931 r. Podczas tego jubileuszu osobne mowy wygłoszono kilkakrotnie. One właściwie otworzyły święto, poprzedzając poranne

⁹ *Obchód Grunwaldzki w Sokołowie*, „Głos Rzeszowski” z 24 IV 1910 r., s. 2.

¹⁰ B. Walicki, L. Walicki, *W biało-niebieskich barwach. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sokołowie Małopolskim i jego dziedzictwo 1894-2004*, Sokołów Małopolski 2005, s. 38.

¹¹ Księga protokołów Walnych Zebrań Spółki Oszczędności i Pożyczek w Sokołowie koło Rzeszowa (1905-1943), s. 27, 29, 70, Archiwum Banku Spółdzielczego w Sokołowie Małopolskim.

¹² Tamże, s. 77, 91-92.

nabożeństwo w kościele parafialnym, celebrowane przez miejscowego proboszcza ks. Leona Szado. Po mszy św. w lokalu spółki głos zabrał były burmistrz sokołowski i zastępca przełożonego Zarządu Kasy Jan Ożóg. Odwołał się on przede wszystkim do początków spółdzielni, „wspominając o założeniu Kasy, następnie o jej rozwoju przed wojną. Wykazał zebrany obrotów w latach przedwojennych w cyfrach. Następnie przemawiał o upadku Kasy z powodu dewaluacji i jej ponownym wskrzeszeniu oraz postępie w latach ubiegłych aż do obecnego czasu, zachęcając zebranych do czynnego współdziałania z organami Kasy i wspólnej pracy dla dobra Kasy i członków”. Później w imieniu Biura Patronatu wręczono przełożonemu Zarządowi Tomaszowi Łuszczkiemu Dyplom Honorowy za 25 lat rzetelnej i uczciwej pracy w Radzie Nadzorczej i Zarządzie spółki. W imieniu zebranych Jan Ożóg podziękował też jubilatowi za pełne poświęcenia działania na rzecz Kasy i lokalnego społeczeństwa, „życząc mu, aby jeszcze wiele lat mógł pracować dla tutejszej Kasy. Na końcu wzniósł okrzyk „Niech żyje Kasa Stefczyka”, którzy zebrani członkowie trzykrotnie powtórzyli”. Po Janie Ożogu przemawiał członek Zarządu Walenty Piela, który przypomniał zebrany, w jak ciężkich warunkach spółka rozpoczęła pracę po dewaluacji pieniądza. W krótkich słowach przedstawił również sytuację, w jakiej znajdowała się wówczas spółka: „Kasa doszła do pełnego rozkwitu i jest dzisiaj najsilniejszą w okolicy, opierając swą działalność na samopomocy zdobyła sobie mimo istnienia czterech banków żydowskich i Kasy Zaliczkowej ogólne zaufanie u ludności nawet nam wrogiej, tj. żydowskiej, która tu lokuje swoje oszczędności”. Gdy Walenty Piela skończył mówić, głos zabrali jeszcze inni członkowie Kasy Stefczyka. Później zebrani odśpiewali pieśń *Boże, coś Polskę*, traktowaną jako hymn narodowy. Na koniec Jan Ożóg wspomniał o zmarłych założycielach i pracownikach spółki, „podnosząc ich zasługi, a w szczególności pierwszego kasjera śp. Leona Deca, który rzetelną pracą zdobył zaufanie Kasy już w jej początkach, wyrażając imieniem zebranych cześć wszystkim zmarłym członkom założycielom i pracownikom Kasy”¹³.

Podejmując temat odczytów jako wykwit działalności kulturalno-społecznej w Sokołowie, nie można przemilczeć faktu, iż prelekcji takich nie brakło również podczas zebrań członków poszczególnych bractw pobożnych, organizacji kościelnych i stowarzyszeń katolickich. Przypomnieć trzeba Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej połączone ze Związkiem

¹³ Por. B. Walicki, *Dzieje Banku Spółdzielczego w Sokołowie Małopolskim 1905-2005*, Sokołów Małopolski 2005, s. 93-95.

Katolicko-Społeczny, które było dość aktywne w parafii sokołowskiej na początku XX stulecia. W roku 1911 Bractwo razem ze Związkiem skupiało aż 850 parafian. Pod opieką konfraterni zawiązało się Towarzystwo Ognisko Młodzieży Rękodzielniczej istniejące w latach 1911-1914. Przewodniczył mu miejscowy katecheta ks. Stanisław Woźny, a wspierali go nauczyciele pracujący w mieście. W każdą niedzielę Towarzystwo organizowało wykłady i odczyty skupiające licznie miejscową młodzież¹⁴.

Wskazać tu można również Związek Młodzieży Polskiej w Sokołowie, który skupiał męskie i żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Należący do niego chłopcy i dziewczęta aktywnie włączali się w obchody świąt narodowych i kościelnych i prowadzili bogatą działalność kulturalną. W latach 20. XX wieku Związek wynajmował mieszkanie w prywatnym domu z przeznaczeniem na swoją siedzibę. Tam to organizowano często zebrania oraz spotkania, podczas których wykłady i referaty wygłaszali specjalnie zaproszeni goście. Prelegentami byli przeważnie sokołowscy księża oraz przedstawiciele miejscowej inteligencji.

Wspomnieć tu warto, iż podobne inicjatywy miały miejsce w sąsiednich miejscowościach. Przykładowo w Nienadówce „W r. 1912 i 1913 staraniem Związku odbywały się odczyty i obchody oraz pogadanki pouczające, a najważniejsze: 1912 r. 11 i 18 sierpnia odczyt o kwestyi żydowskiej. 8, 15 i 22 września odczyty o wychowaniu dzieci – ref. P. Pieńczak, kierownik szkoły”. W niedalekiej Trzebosi z kolei „Zebrania Związku odbywały się raz w każdym miesiącu w obszernej izbie budynku parafialnego. W czasie zebrań miały miejsce krótkie odczyty najczęściej treści gospodarskiej, jednakowoż nie brakowało odczytów treści historycznej i religijnej, w których w przystępny sposób wyjaśniano zasadniczo prawdy religijne z uwzględnieniem najbardziej rozpozszechnionych zarzutów”¹⁵.

Pewnego rodzaju prelekcje były wygłaszane przy okazji spotkań członków Trzeciego Zakonu Św. Franciszka. Były one dość specyficzne, gdyż posiadały charakter kazań bądź czytań duchowych. Nie zdarzały się one raczej za czasów proboszczów ks. Franciszka Stankiewicza i ks. Leona Szado, a zaistniały dopiero po przyjściu do parafii ks. Ludwika Bukały. Objąwszy parafię po

¹⁴ *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w dyecezyi przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911, tj. od „Kongresu Maryjańskiego”, urządzonego w Przemysłu, do czerwca r. 1914, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej”, 1914, z. 6, s. 304-306.*

¹⁵ L. Bukała, *Sprawozdanie z wizytacji dekanalnej dokonanej w grudniu 1924 r., Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu [dalej: AAPrz].*

swoim poprzedniku, zaczął on urządzać zebrania dla tercjarzy, które odbywały się przynajmniej w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Kapłan wygłaszał na nich m.in. nauki poświęcone zakonowi¹⁶.

Po kanonicznym erygowaniu kongregacji tercjarskiej w Sokołowie w maju 1936 roku działalność tercjarzy i ich formacja duchowa znacznie się rozwinęły. Co miesiąc cała kongregacja gromadziła w farze się na wspólnym zebraniu. Kronikarz tercjarski pisał o tym następującymi słowami: „ks. Dziekan Bukala wygłasza lub czyta coś budującego o III Zakonie”. Oprócz tych oficjalnych zebrań miały też miejsce zgromadzenia prywatne, najczęściej w Sokołowie, w domu mistrzyni nowicjatu s. Eleonory Piękoś. Na spotkania te w głównej mierze składały się modlitwy i czytania duchowne¹⁷.

Przywołać tu można Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, które było zrzeszeniem o misji charytatywnej, przeznaczonym dla kobiet. Funkcjonowało ono w parafii sokołowskiej w drugiej połowie lat 30. XX stulecia. Prócz działalności dobroczynnej troszczyło się ono o formację religijną członkiń. Aby owocnie służyć duchowo i moralnie osobom ubogim i chorym, zrzeszone w nim kobiety dbały najpierw o własne uświęcenie. Służyły temu nie tylko modlitwy, ale także konferencje księdza dyrektora, czytania i referaty religijne. Jak odnotował ks. Ludwik Bukala w sprawozdaniu do Kurii Przemyskiej, te spotkania i odczyty miały miejsce na plebanii, zazwyczaj w pierwsze niedziele miesiąca¹⁸.

Prelekcje w formie nauk wygłaszane były również przez kapłanów podczas spotkań członków innego stowarzyszenia religijnego, jakim było Apostolstwo Modlitwy założone w Sokołowie w latach 30. XX wieku. Podobnie było na comiesięcznych zebraniach zelatorów, kiedy to proboszcz, zwany dyrektorem miejscowym, kierował do obecnych osobną mowę. Niekiedy zastępowali go inni kapłani, a w razie ich nieobecności odczytywano artykuły z „Posłańca Serca Jezusowego” lub fragmenty wyznaczonej przez duszpasterzy lektury duchowej¹⁹. Podobnie było zresztą niemal w każdym innym zrzeszeniu religijnym, choć nie w każdym przypadku zachowały się wyraźnie o tym mówiące informacje.

Osobną uwagę należy poświęcić prężnej organizacji

¹⁶ B. Walicki, *Organizacje, stowarzyszenia i zespoły religijne w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Młp. w latach 1918-1939*, Lublin 2003, s. 69, mps, zbiory archiwalne autora [dalej: AAW].

¹⁷ Kronika Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka w Sokołowie Małopolskim, [b.s.], AAW.

¹⁸ L. Bukala, *Sprawozdanie o Akcji Katolickiej w parafii sokołowskiej za rok 1935*, AAW.

¹⁹ Walicki, *Organizacje, stowarzyszenia i zespoły religijne*, s. 159, 161.

kościelnej, jaką była przedwojenna Akcja Katolicka. Jako że Sokołów był siedzibą dekanatu, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Przemyślu postanowił utworzyć w nim Zarząd Parafialny Akcji Katolickiej. Aby tak się stało, kilkakrotnie próbowano zorganizować w tej parafii kurs informacyjny o Akcji Katolickiej. Pierwszą taką próbę podjęto w roku 1933, nosząc się z zamiarem urządzenia w Sokołowie w dniu 20 grudnia kursu o Akcji Katolickiej dla chętnych z dekanatów sokołowskiego i głogowskiego. Kurs planowano rozpocząć Mszą św. celebrowaną w kościele parafialnym, następnie zamierzano wygłosić dwa referaty: *Potrzeba, istota, cel i zadania Akcji Katolickiej w parafii* i *Rola Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej w parafii*, a całe spotkanie zamknąć dyskusją. Szkolenie to nie doszło jednak do skutku, gdyż z ważnych przyczyn odwołano je, przesuując jego termin na styczeń lub luty 1934 roku. Trudno stwierdzić, czy powyższy kurs ostatecznie zorganizowano. Nie zachowały się żadne informacje świadczące o tym fakcie²⁰.

Na pewno jednak przemyski DIAK urządził specjalny kurs ideowy w parafii sokołowskiej w dniu 4 maja 1936 r. Do wzięcia udziału w szkoleniu zaproszeni zostali prezesi i sekretarze oraz prezeski i sekretarki oddziałów Stowarzyszeń Akcji Katolickiej z Sokołowa i okolicy. Przybył również m.in. sekretarz generalny DIAK ks. Mieczysław Janas, który w trakcie spotkania wygłosił trzy referaty: *Czem jest Akcja Katolicka*, *Zadania Parafjalnej Akcji Katolickiej* oraz *Praktyczne uwagi i wskazówki*²¹.

Prelekcje, niekiedy zbliżone do pobożnych nauk, wygłaszane były również na spotkaniach poszczególnych kolumn Akcji Katolickiej. Dla przykładu na zebraniach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej odczyty kierował do obecnych asystent sokołowskiego oddziału ks. Ludwik Bukała. Pomagali mu w tym inni księża; wedle świadectw ustnych referaty wygłaszał także katecheta ks. Alfons Chmielowiec²². Podobnie było w odniesieniu do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet i Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Zachowane informacje wskazują, że przynajmniej na zebraniach członków ostatniego z wymienionych stowarzyszeń interesujące

²⁰ List Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej do proboszcza sokołowskiego z 21 listopada 1933 r., mps, AAW.

²¹ M. Janas, List Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej do ks. Ludwika Bukały z 20 kwietnia 1936 r., AAW; List Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej do ks. Ludwika Bukały z 24 kwietnia 1936 r., AAW.

²² Wywiad przeprowadzony 27 sierpnia 2000 r. ze Stanisławą Próchniak (z domu Woś), rps, AAW.

pogadanki i referaty wygłaszali specjalnie zaproszeni przedstawiciele miejscowej i zamiejscowej inteligencji²³.

Osobne prelekcje były wygłaszane w trakcie spotkań księży. Zachowane świadectwa pisane informują, że na kongregacjach dekanalnych głos w dyskusjach zabierali często duszpasterze sokołowscy ks. Leon Szado i ks. Ludwik Bukała. Obaj też wielokrotnie wygłaszali odczyty dotyczące wychowania religijnego i życia Kościoła. Przykładowo na kongregacji 28 września 1922 r. w Sokołowie ks. Leon Szado zaprezentował referat *Komunizm wobec etyki chrześcijańskiej*, w dniu 25 września 1923 r. w Trzebosi odczyt *O reformie ustaw djecezjalnych, o uprawnieniach i obowiązkach dziekanów, proboszczów, wikarych itd.*, a dnia 2 września 1926 r. prelekcję zatytułowaną: *W jaki sposób pogłębić religijne uświadczenie ludu i jak pozyskać lud dla obrony spraw Kościoła wobec wrogiej agitacji radykalnych stronnictw*²⁴. Ks. Ludwik Bukała z kolei w dniu 6 września 1921 r. przedstawił w Nienadówce referat *O zadaniu kapłanów w obecnych czasach*, a dnia 2 września 1926 r. w Medyni Głogowskiej wykład zatytułowany: *Charakter sakramentalny i nierozzerwalność małżeństwa chrześcijańskiego oraz stanowisko Kościoła wobec rozwodów i ślubów cywilnych*²⁵.

Niekiedy podczas kongregacji kapłańskich głos zabierali również księża spoza dekanatu. I tak w dniu 12 czerwca 1930 r. zastępca dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Przemyślu ks. Władysław Opaliński odczytał referat na kongregacji dekanalnej w dekanacie sokołowskim. Spotkało się to z zainteresowaniem słuchaczy i wywołało burzliwą dyskusję. Była to jedna z szeregu prelekcji, jakie dyrektor DIAK i jego zastępca wygłosili na temat Akcji Katolickiej w Seminarium Duchownym w Przemyślu, na zebraniach sióstr zakonnych i stowarzyszeń wiernych świeckich, w pałacu biskupim dla duchowieństwa przemyskiego oraz na kongregacjach dekanalnych w poszczególnych dekanatach²⁶.

²³ S. Jaworski, List do proboszcza sokołowskiego z 20 grudnia 1937 r., AAW.

²⁴ L. Bukała, Sprawozdanie z kongregacji dekanalnej odbytej 28 września 1922 r. w Sokołowie, AAPrz; tegoż, Protokół z kongregacji kapłanów dekanatu sokołowskiego, odbytej w dniu 25 września 1923 r. w Trzebosi, AAPrz; tegoż, Sprawozdanie z kongregacji dekanalnej, odbytej w Medyni dnia 2 września 1926 r., AAPrz.

²⁵ Tegoż, Protokół z kongregacji dekanalnej dekanatu sokołowskiego, odbytej w Nienadówce 6 września 1921 r., AAPrz; tegoż, Sprawozdanie z kongregacji dekanalnej, odbytej w Medyni.

²⁶ W. Tomaka, *Krótki rzut oka na dotychczasową Akcję Katolicką w diecezji Przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 1931, z. 4, s. 164.